

## „Jesień woła nas”

1. Kap, kap, kapie deszcz, jesień zagląda przez okno.  
Szu, szu, szelest drzew, kolorowych liści szept.

To jesieni czas woła nas,  
Lato zostało za nami.  
To jesieni czas daje nam  
Tyle barw, tyle barw.

Ref. (x2)

Lecą liście tu, lecą liście tam,  
Kołysane wiatrem, kolorowe tak,  
A gdy deszczyk gra w rytmie kap, kap, kap,  
Wtedy jesień woła nas.

2. Biegnie polem wiatr, niesie jesienną nowinę.  
A Ty w górę patrz i promienie słońca łap.

To jesieni czas woła nas,  
Lato zostało za nami  
To jesieni czas daje nam  
Tyle barw, tyle barw.

Ref. (x2)

Lecą liście tu, lecą liście tam,  
Kołysane wiatrem, kolorowe tak,  
A gdy deszczyk gra w rytmie kap, kap, kap,  
Wtedy jesień woła nas.

A gdy mróz pojawi się niedźwiedź znów zapadnie w sen,  
Bocian swój wyznaczy cel- odlotu nadejdzie dzień.

Ref. (x2)

Lecą liście tu, lecą liście tam,  
Kołysane wiatrem, kolorowe tak,  
A gdy deszczyk gra w rytmie kap, kap, kap,  
Wtedy jesień woła nas.



## „Jesień pędzlem malowała”

1. W parku dziś wesoło jest i kolorowo-  
bo już Pani jesień ozdobiła świat.  
Lecą nam na głowę liście kolorowe,  
kasztanowy z drzewa pada grad-  
to jesień pędzlem malowała  
złote farby od lata dostała.

Ref: W deszczu je mieszała  
Wiatrem je suszyła  
Z mgłą je rozwiesiła!

2. W sadzie dziś wesoło jest i  
kolorowo - bo już pani Jesień  
ozdobiła świat.  
Mienią się jabłuszka żółte i  
czerwone, fioletowe śliwki zbierać  
czas.  
To jesień pędzlem malowała,  
złote farby od lata dostała.

Ref: W deszczu je mieszała,  
wiatrem je suszyła, z mgłą je  
rozwiesiła!

3. W lesie dziś wesoło jest i kołowo,  
bo już pani jesień ozdobiła świat.  
Wszędzie rosą grzyby smaczne i pachnące,  
wiewióreczki skaczą tu i tam.  
To jesień pędzlem malowała,  
złote farby od lata dostała.

Ref: W deszczu je mieszała,  
wiatrem je suszyła, z mgłą je rozwiesiła!



**„Zielony, żółty, rudy, brązowy”**  
**wiersz: Małgorzata Strzałkowska**

Zielony, żółty, rudy, brązowy  
– jesień uderza mi już do głowy!  
Z radością witam jesienne chłody  
i rynny pełne spienionej wody!  
Z radością witam jesienne pluchy,  
jesienne wichry i zawieruchy!  
Nareszcie jesień! Nareszcie słońce!  
Strumienie deszczu i góry błota,  
długie wieczory, kasztany, chmury,  
żółędzie, liście, mgły i kaptury!  
Wyciągam z szafy stos rękawiczek,  
kalosze, beret, ciepły szaliczek  
i skacząc sobie poprzez kałuże,  
pędzę przywitać jesienne burze!  
Zielony, żółty, rudy, brązowy  
– jesień uderza mi już do głowy!

